

JACEK BOCHEŃSKI

ur. 1926; Lwów



Miejsce i czas wydarzeń	Kraków, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", dzieciństwo, poezja

Pierwsze poezje dziecięce

Zachowała się w mojej pamięci rzecz taka, która dotyczy pobytu w Krakowie, ja mam chyba sześć lat, nie więcej (kojarzę to z mieszkaniami, w których rzecz [się] dzieje, więc to musiało się stać przed rokiem [19]33). Pamiętam, że któregoś dnia dano mi do przeglądania albumu malarstwa polskiego i powiedziano, że mogę sobie wybrać jakiś obrazek z tego albumu i napisać o nim wierszyk. I ja postanowiłem spełnić to zamówienie. Znalazłem obraz (zawsze zapominam czyj to jest obraz): przedstawiał on wilka nad skutym lodem potokiem. Wilk w śniegu stoi w lesie. I mój wierszyk został napisany i brzmiał tak: „Płynie potok, na nim lód, a wilk przyszedł i ma głód”. Mój ojciec, który miał ten stosunek nauczycielski do wszystkich, a do dzieci w szczególności, powiedział mi, że: „Nie mówi się «ma głód», tylko «czuje głód»” I tak mi to poprawił wtedy. Ale spod mojego pióra wyszedł ten wierszyk w tej formie, którą tu przytoczyłem. To był pierwszy mój utwór poetycki.

I twórczość poetycka została na długi czas przerwana, to znaczy na jakieś sześć lat. Bo kiedy miałem lat dwanaście – to było 2 maja roku 1938, bo tę datę zapisałem – napisałem pierwszy wierszyk, już nie o wilku, tylko taki liryk osobisty o życiu, świecie i przyszłości, pełen refleksji nad sobą i swoim miejscem na świecie. Nie pamiętam tego wiersza i nie wiem, czy on w ogóle gdzieś się zachował. Ale od tego dnia właściwie uprawiam już twórczość literacką, mimo że nie jest to data debiutu. Bo to są utwory niepublikowane. W ogóle wiele z moich utworów poetyckich, które wtedy powstały, nie zostało nigdzie opublikowanych.

Data i miejsce nagrania	2019-02-13, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"